

Za Francją — czy za Wehrmachem? Rada Republiki rozpoczęła debatę nad układami paryskimi

PARYŻ (PAP). — Dnia 23 bm. o godzinie 14 rozpoczęła się we francuskiej Radzie Republiki debata nad układami paryskimi.

Rada Republiki ma wypowiedzieć się na temat układów uchwalonych 30 grudnia 1954 r. nieznaczna większość głosów przez Zgromadzenie Narodowe. Chodzi tu o cztery układy: układ przywracający „suwerenność” republiki bońskiej, układ francusko-niemiecki w sprawie Saary, układ o przyjęciu Niemiec do bloku północno-atlantycznego oraz układ o ich przystąpieniu do „unii zachodnio-europejskiej”.

W chwili rozpoczęcia obrad na liście mówców znalazły się 42 nazwiska.

Są poprawki

Mimo wysiłków rządu i presji na poszczególnych senatorów, nie udało się kołom rządzącym uniknąć złożenia w Radzie Republiki szeregu wniosków i poprawek. Jak wiadomo, w razie przyjęcia przez Radę Republiki bodaj jednej poprawki do projektu ustawy, projekt musi powrócić do Zgromadzenia Narodowego, które rozpatruje go po raz wtóry.

W chwili rozpoczęcia debaty na porządek dzienny obrad zgłoszono następujące poprawki i rezolucje:

1) W imieniu komisji produkcji przemysłowej senator „niezależny” Armengaud złożył poprawkę domagającą się, aby do projektu ustawy o układach paryskich wprowadzono punkt przewidujący, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych może nastąpić dopiero po stworzeniu „europejskiej agencji zbrojeniowej”, która miała się stać organem „kontroli” nad zbrojeniami Niemiec zachodnich.

2) Senator Coude du Foresto (MRP), również w imieniu komisji produkcji przemysłowej, zgłosił wniosek o odroczenie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych do czasu zawarcia konwencji o współpracy gospodarczej między Francją i Saarą.

3) Senatorowie Pinton i Restad (b. gauliści) wnieśli poprawkę w imieniu własnym domagając się, aby uchwała parlamentu w sprawie ratyfikacji układów paryskich weszła w życie dopiero 1 sierpnia 1955 r. W międzyczasie rządy trzech mocarstw zachodnich powinny rozpocząć rokowania z ZSRR w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz w sprawie rozwiązania problemów niemieckiego i austriackiego.

Beztroski senator Debre

W imieniu komisji spraw zagranicznych Rady Republiki złożył Michel Debre sprawozdanie, w którym wypowiedział się za ratyfikacją układów paryskich. Debre uważa, że „Francja nie ma przed sobą innej drogi niż ratyfikacja układów paryskich...”.

Mówca zajął się także sprawą tzw. gwarancji przed odroczeniem agresywnego militaryzmu niemieckiego. Z wywodów jego wynika, że na gwarancjach tych nie można polegać. „Najlepszą gwarancją — powiedział on — jest solidarność atlantycka”.

Debre jednakże oświadczył równocześnie, że polityka kierowników bloku atlantyckiego nie uwzględniła pozycji Francji. Mimo powyższych zastrzeżeń, Debre wyraża członków Rady Republiki do ratyfikowania układów paryskich i do odrzucenia wszelkich poprawek. Wystarczy — powiedział on beztrosko — że „żądamy od premiera oficjalnego zapewnienia, iż podejmie kroki w sprawie rokowań dyplomatycznych...”.

Po wystąpieniach przewodni-

czących komisji obrony narodowej i spraw gospodarczych, którzy wypowiedzieli się za ratyfikacją, głos zabrał w imieniu komisji produkcji przemysłowej senator Andre Armengaud, broniąc swej poprawki domagającej się utworzenia „agencji zbrojeniowej”.

Następnie zarządzono przerwę w obradach.

Gdy Rada Republiki obraduje...



Delegacja niewidomych i inwalidów francuskich udaje się do Rady Republiki, by zaprotestować przeciwko układom paryskim. Fot. — CAP

Ekzekutywa Labour Party nie podjęła decyzji

Manewry Attlee wokół sprawy Bevana

LONDYN (PAP). — W ubiegłym tygodniu labourystowska grupa parlamentarna postanowiła usunąć Aneurina Bevana ze swej grupy, ponieważ przeciwstawiał się on stanowisku prawicowego kierownictwa Labour Party, popierającego politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wysiłku zbrojeń atomowych. Równocześnie postanowiono skierować sprawę Bevana do krajowej ekzekutywy partii labourystowskiej z wnioskiem o usunięcie Bevana z partii.

Dnia 22 bm. wieczorem odbyła się rozmowa Bevana z przywódcą Labour Party, Attlee.

Komentując taktykę kierownictwa Labour Party w sprawie Bevana, Agencja Reutersa podkreśla, że kieruje się ona obawą, że usunięcie Bevana osłabiłoby szanse partii podczas wyborów do parlamentu, które odbędą się prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

W dniu 23 bm. zebrała się w Londynie 20-osobowa ekzekutywa partii w celu rozpatrzenia wniosku grupy parlamentarnej.

W czerwcu Nehru jedzie do ZSRR

DELHI (PAP). — Prasa podaje, że premier Indii, Nehru, zamierza w czerwcu br. udać się z wizytą do ZSRR. Dokładna data przyjazdu premiera Nehru ma być wkrótce ogłoszona.



(rys. M. Abramowa)

Opiata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 24 marca 1955 r. Nr 71 (485)

Półtorej godziny w temperaturze + 110° przebywała mgr Barbara Kwapiszewska

W Centralnym Instytucie Ochrony Pracy opracowano ostatnio według projektu mgr Barbary Kwapiszewskiej specjalną odzież, chroniącą przed wysoką temperaturą. Jest ona przeznaczona przede wszystkim dla członków brygad remontujących piece hutnicze, wielkie kotły itp. Ubranie chroniące przed wysoką temperaturą przypomina nieco skafander nurka i jest połączone długim elastycznym węzłem z przewodami sprężonego powietrza. Powietrze to, wlatujące nieustannie pod dużym ciśnieniem do skafandra, służy do oddechania, a jednocześnie tworzy w kombinie warstwę izolującą od gorąca.

Główną projektantką ubrania ochronnego mgr Barbara Kwapiszewska sama dokonała niedawno próby jego wytrzymałości w Zakładach Wytwarzających Ceramiki Elektrotechnicznej na Śląsku. Przebywała ona przez półtorej godziny wewnątrz wygaszonego pieca, w którym panowała jeszcze temperatura ok. 110 stopni.

— Zaprojektowane przeze mnie ubranie daje brygadom remontu pieców i kotłów pełną gwarancję bezpieczeństwa — powiedziała mgr B. Kwapiszewska — zupełnie bez żadnych obaw mogłabym w ubraniu tym przebywać w piecu jeszcze dłużej.

W Centralnym Instytucie Ochrony Pracy rozważa się obecnie możliwość produkowania ubrań ochronnych ze specjalnych tkanin ze szkła. Pozwoli to jeszcze bardziej zmniejszyć ciężar ubrań chroniących przed wysoką temperaturą.

Wystąpił Pokoju Duńczycy zgłosili już ekipę kolarzy

Federacja kolarska Danii ustaliła już skład drużyny, która bronić będzie barw tego kraju w VIII Wyścigu Pokoju.

Kapitanem zespołu Danii będzie zwycięzca VI Wyścigu Pokoju — C. Pedersen. Obok niego na trasie Praga — Berlin — Warszawa wystąpią: F. Ravin, W. Ostergaard, L. Gravo, L. Wintencsen oraz F. Jensen.

Duńska Federacja Kolarska w liście skierowanym do Komitetu Organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju zapewnia, że jest to najsilniejsza reprezentacja, jaka Dania może w chwili obecnej wystawić.

Aby ratować rozbitka

Dzielny lotnik wylądował na małej krze

Młody rybak, mieszkaniec osiedla Agniewo na Sachalinie, szedł po łodzie wzdłuż brzegu. Raptownie zerwał się silny wiatr. Kawał lodu, na którym znajdował się, został oderwany od reszty masy lodowej i uniesiony na otwarte morze.

Na szczęście wypadek zauważono. Szybko zawiadomiono o tym Aleksandrowsk, skąd na pomoc rozbitkowi wystartował samolot, który prowadził pilot Jewgienij Krasowski. Rozbitek został znaleziony, lecz zabranie go z kry było rzeczą niestychanie trudną.

Jednak Jewgienij Krasowski odważył się lądować na małej krze. Rozbitek został uratowany.

Chłopi woj. łódzkiego popierają zobowiązaniami Apel Wiedeński

W kilkudziesięciu gromadach województwa odbyły się już zebrania, organizowane przez Gromadzkie Komitety Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu apelu Biura Światowej Rady Pokoju w sprawie akcji zbierania podpisów pod żądaniem zniszczenia zapasów broni atomowej.

Na większości zebrani chłopi uchwalili rezolucje, w których obok przyrzeczenia, że wezmą masowy udział w składaniu podpisów pod Apellem Wiedeńskim podejmowali cenne zobowiązania.

M. in. mieszkańcy grom. Gawrony w pow. łęczyńskim podjęli rezolucję następującej treści:

— My gospodarze i młodzież z gromady Gawrony w przededniu akcji zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim, dla zadokumentowania naszej solidarności z pokojową polityką rządu i partii, zobowiązujemy się uprawić i obsiać pola przed terminem, naprawić studnię i zorganizować świetlicę.

Chłopi z grom. Kowale (pow. wieluński) odstawią 1000 kg żywności ponad plan, wybudują 1 km drogi żużlowej, a Koło Gospodyń Wiejskich w tejże wsi w ramach konkursu hodowlanego dostarczy dodatkowo 8000 l mleka.

Mieszkańcy Woli Chojnatej (pow. rawski) przeprowadzą siewy rzędowe i przyspieszają o 4 dni, a grom. Stolec (pow. sieradzki) obsieją krzyżówko dwa poletka doświadczalne oraz w terminie uprawią wszystkie pola.

Rozmowa „Expressu” z dyrektorem CZPW-Północ St. Olszakiem

Czego należy oczekiwać po dzisiejszej naradzie przemysłu wełnianego

Przemysł wełniany w dalszym ciągu nie stoi na wysokości zadania. Po okresach poprawy następowały w roku ubiegłym okresy załamania. W rezultacie przemysł ten nie wykonał swych zadań, wynikających z planu oraz z uchwały II Zjazdu. Nie doboru tkanin wełnianych sięgają setek tysięcy metrów. Nie wykonano planów asortymentowych. W wielu wypadkach występowało marnotrawstwo drogiego surowca. W wielu fabrykach nie interesowano się należyte jakością tkanin.

Wszystkie te sprawy będą przedmiotem dzisiejszej rady branżowej, zwołanej przez Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego - Północ, na którą przyjadą swój zapowiedział również wiceminister przemysłu lekkiego ob. Józwiak. Wczoraj „Express” zwrócił się do dyr. nac. CZPW - Północ, Stanisława Olszaka o ocenę problemów dzisiejszej rady.

— Gdzie tkwiły źródła bież-

- Przyjadą dziewczęta z Sudanu
- Wiele konkursów artystycznych
- Opery — specjalnie na Festiwal

Przed wielkim spotkaniem młodzieży

23 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli międzynarodowego komitetu przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń z przedstawicielami prasy. Podczas spotkania sekretarz generalny Światowej Fed. Młodzieży Dem. podkreślił, że ogromne zainteresowanie festiwalem wykazuje młodzież krajów kolonialnych. Np. w Sudanie pięć różnych organizacji młodzieżowych postanowiło wysłać wspólnie swych delegatów na festiwal do Warszawy. M. in. po raz pierwszy na festiwal przyjadą również dziewczęta sudańskie.

Na festiwalu poza konkursami tanecznymi i śpiewaczymi ogłoszone zostaną konkursy gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie, gitarze, harmonice ustnej, a także zespołów pantomimowych.

Delegacje poszczególnych narodów przygotowują na „karnawał festiwalowy” inscenizacje bajek i legend ludowych.

Wielu wybitnych artystów ofiarowało komitetowi festiwalowemu swe utwory. M. in. dyrektor Królewskiego Konserwatorium w Danii — Finn Holten, przekazał ostatnio napisaną operę. Opera ta zostanie wystawiona w Warszawie. W Warszawie wystawiona będzie również napisana przez angielskiego kompozytora — Evan Mac Coll — specjalnie z myślą o festiwalu — opera „Ballada”.

Królowa Elżbieta opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. opuściła Polskę, wraz z osobami towarzyszącymi, Królowa Elżbieta Belgijska. Na lotnisku Okęcie zegnali królową Elżbietę: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, marszałek Sejmu J. Dembowski, minister kultury i sztuki W. Sokorski, sekretarz Rady Państwa M. Rybicki, przewodniczący komitetu Konkursu im. Chopina J. Iwaszkiewicz.

Komunikat Prezydium R.N m. Łodzi

W piątek 25 marca, o godz. 18, odbędzie się w Gabinetie Radnego przy ul. Piotrkowskiej 104 spotkanie radnych łódzkich z radnymi wrocławskimi.

Prezydium RN m. Łodzi zaprasza wszystkich radnych do wzięcia udziału w tym spotkaniu, które bez wątpienia wzbogaci aktyw rad narodowych naszego miasta w nowe doświadczenia i formy pracy w zakresie umacniania więzi z ludnością.

Na marginesie obrad Rady Republiki

Pozycja
niektórych
francuskich
działaczy
politycznych.

Z 82 krajów zjadają się miłośnicy powieści Verne'a

W 50 rocznicę zgonu mistrza fantazji

24 marca przypada 50 rocznica zgonu słynnego autora powieści fantastyczno-naukowych dla młodzieży, Juliusza Verne'a.

W związku z tą rocznicą, w maju bieżącego roku odbędzie się w Paryżu wielki zjazd miłośników powieści Verne'a. Na zjazd przybędą literaci, uczeni i inni delegaci z 82 krajów, na których języki przetłumaczone zostały powieści Verne'a.

Juliusz Verne urodził się w 1828 r. Okres jego najintensywniejszej twórczości literackiej przypada na lata 1863-1890. Napisał on kilkadziesiąt powieści fantastyczno-naukowych, z których najbardziej znane są: „Podróż na Księżyc”, „Dzieci kapitana Granta”, „20 tysięcy mil podmorskiej żeglugi” i „W 80 dni dookoła świata”. W powieściach tych przewidywał on wiele wynalazków XX wieku, m. in. łodzie podwodne, samoloty, helikoptery, radio, telewizję, kino dźwiękowe, zdalne sterowanie i wykorzystanie przez człowieka energii atomowej.

Początkowo francuska zamierza wydać w maju br. serię znaczków poświęconych Juliuszowi Verne. W muzeum kolonialnym w Paryżu otwarta zostanie w czerwcu br. specjalna wystawa poświęcona jego twórczości. Na wystawie tej znajdą się m. in. pierwsze wydania książek Verne'a, mapy oraz modele maszyn opisanych w jego powieściach.

Rząd francuski zamierza wprowadzić stan wyjątkowy w Algierze

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski postanowił w trybie nagłym wnieść na porządek dzienny Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Algierze. Decyzję rządu oficjalnie tłumaczy się koniecznością „zapewnienia bezpieczeństwa” w Algierze.

Jak wiadomo, w listopadzie ubiegłego roku w Algierze doszło do masowych wystąpień przeciwko administracji francuskiej. Władze francuskie wysłały wówczas do Algieru około 150 tysięcy żołnierzy, aby zdławić walkę ludności miejscowej. Starcia zbrojne dotychczas nie ustały.

Napięta sytuacja w Algierze — to skomplikowany problem dla rządu francuskiego. Wszystkie próby zlikwidowania ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Algierze (tak samo jak w Maroku i Tunisie) nie przynoszą rezultatów.

Prasa francuska podkreśla, że władze kolonialne zamierzają zdławić okrutnymi represjami walkę narodu algerzyckiego o reformy demokratyczne.

Pod rządami Armasy

NOWY JORK (PAP). — Ukazujący się w Nowym Jorku w języku hiszpańskim dziennik „La Prensa” zamieścił cykl artykułów na temat sytuacji w Gwatemali.

Autor tych artykułów Daniel James podkreśla, że Gwatemala grozi poważnym kryzys gospodarczy. Sytuacja w tym kraju — pisze James — jest tak groźna, że może spowodować upadek dyktatury Castillo Armasy, co będzie dotkliwym ciosem dla polityki Stanów Zjednoczonych. Mniej więcej 35 proc. zbiorów kawy nie znajduje nabywców. Natomiast zbiory kukurydzy, stanowiącej główne wyżywienie ludności, były w tym roku bardzo małe. James podkreśla, że w Gwatemali szerzy się bezrobocie, które stało się już prawdziwą klęską społeczną. Wśród ludności pracującej — pisze James — panuje głębokie niezadowolenie z rządów Castillo Armasy.

Dziennik „New York Times” w korespondencji z Gwatemali donosi, że rząd Armasy zamierza „całkowicie zlikwidować reformę rolną, zapoczątkowaną przez prezydenta Arbenza”.

Gdy Faure usiłuje udowodnić że interesy Francji w Saarze są zagwarantowane...

Cztery punkty tajnego układu między Dullesem a Adenauerem rozwiewają złudzenia co do przyszłości Saary

PARYŻ (PAP). — „Liberation” podaje dalsze informacje dotyczące tajnego układu w sprawie Saary, zawartego przez Adenauera i Dullesa w czasie pobytu kanclerza bismarskiego w Waszyngtonie w październiku 1954 roku. Układ ten głosi, że:

1. Stany Zjednoczone uznają, iż z punktu widzenia prawa międzynarodowego Saara winna być uważana za terytorium niemieckie;

2. porozumienie między Francją a Republiką Federalną w sprawie statutu Saary posiada jedynie znaczenie prowizoryczne;

3. podczas zawierania traktatu pokojowego z Niemcami, Stany Zjednoczone użyją całego swego autorytetu, aby Saara przyłączona została do Niemiec;

4. gdyby traktat pokojowy nie został zawarty w okresie 3 lat, (tj. do października 1957 r.) — Stany Zjednoczone udzielą poparcia Niem-

com, aby doprowadzić do rewizji statutu Saary. W konsekwencji Stany Zjednoczone nie przyjmą żadnych zobowiązań wobec Francji w sprawie zagwarantowania tego statutu.

„Liberation” podkreśla, że w tych warunkach protokół (mający zagwarantować rzekomo interesy Francji w Saarze) podpisany przez Pinay'a i premiera Hoffmanna, nie ma znaczenia. Jego celem było wywarcie presji na senatorów w obliczu debaty w Radzie Republiki.

Dinh Diem nie może liczyć nawet na własnych ministrów

PARYŻ (PAP). — Ultimatum przedstawione premierowi południowego Wietnamu Ngo Dinh Diemowi przez przywódców sektu religijnego, domagających się sformowania w ciągu pięciu dni nowego rządu, postawiło rząd południowo-wietnamski w niezmierzonej trudnej sytuacji.

Dziennik „France Soir” podkreśla, że Ngo Dinh Diem znalazł się w izolacji. Zdaniem dziennika, przeciwko Ngo Dinh Diemowi występują obecnie nawet ci, którzy dawniej popierali jego rząd. Ngo Dinh Diem — pisze „France Soir” — nie może więc liczyć na poparcie swoich ministrów. Liczy on na Amerykanów.

KRAJU

TRÓJACZKI PO RAZ DRUGI

W szpitalu miejskim w Cieplicach przyszły na świat trójaczki. Jest to już drugi w br. na Dolnym Śląsku wypadek urodzenia trójczek. Szczęśliwą matką trójka małych, 2 chłopców i dziewczynki, jest Maria Urbanska, żona górnik.

Matka i mała trójka czują się dobrze i wkrótce opuszczą szpital.

„PIERWOSNEK” I „UNIKAT”

W bież. roku państwowe gospodarstwo reprodukcyjne sadzenia ków zasadza na obszarze ok. 1400 hektarów ziemniaki 2 nowo wyhodowanych odmian — „pierwsnek” i „unikat”. Nowe odmiany odznaczają się wysoką plennością i są bardzo wczesne.

ROGI JELENIA O WADZE 8 KG

W Poznaniu zorganizowany został regionalny pokaz trofeów łowieckich z roku ubiegłego. Na pokazie zgromadzone około 550 sztuk rogów jeleni, sarn i danieli. Szczegółnie zainteresowanie wzbudzały rogi jelenia o 32 odnogach oraz rogi jelenia o wadze 7,8 kg.

Uwagę zwiedzających zwracają również rogi danieli, zwanych przez myśliwych łopaczami.

Zorganizowany pokaz uczy myśliwych znajomości wyboru zwierzęcia do odstrzału. Szuła do tego celu znajdujące się na pokazie cyklicznie rogów jeleni i sarn selekcyjnych, tj. przeznaczonych do odstrzału oraz jeleni przyszłościowych, nadających się do dalszej hodowli.

SZALIKI POLSKIE, CZECHOSŁOWACKIE I Z NRD

Miła niespodzianka dla kobiet przygotowują Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego w Milanówku. Rozpoczęto tu produkcję wielu barwnych, jedwabnych szalików na VIII Kolarski Wyścig Pokoju. Wzór przedstawia kolarzy jadących na tle panoramy Warszawy.

Zakłady w Milanówku dostarczą na rynek w najbliższym czasie

25 tys. takich szalików i 10 tys. apaszek. Część z nich zostanie wysłana za granicę. W drodze wymiany otrzymamy za nie podobne szaliki i apaszki z NRD i Czechosłowacji.

W ostatnim ciągnięciu loterii szczęście dopisało łodzianom

Ostatnie ciągnięcie loterii państwowej okazało się wyjątkowo szczęśliwe dla łodzian. Z czterech głównych wygranych aż trzy przypadły w udziale Łodzi i Pabianicom.

60.000 zł wygrał posiadacz małego ogródka w Pabianicach, który zakupił cały los nr 20463 w kolekturze MHD w Pabianicach.

40.000 zł padło w kolekturze PM Lot. przy ul. Piotrkowskiej 95 na nr 70883. Los ten kupili 4 osoby, w tym trzech łodzian i jedna kobieta z Sosnowca.

30.000 zł wygrał los nr 87372 zakupiony w kolekturze PM Lot. Piotrkowska 161. Cała wygrana suma przypadła trzem łodzianom.

W kolekturze „Orbisu” przy Pl. Wolności 6 na nr 47394 padła wygrana 20.000 zł. Posiadaczem połowiki losu jest pracownik przemysłu włókiennego, jednej ćwiartki — elektryk, drugiej zaś — pracownik przemysłu bawełnianego. (S)

Tabela wygranych

4 dzień ciągnięcia III rzutu

Wygrana zł 120.000 padła na nr 99855

Wygrana zł 60.000 padła na nr 24163

Wygrana zł 40.000 padła na nr 70883

Wygrane po zł 20.000 padły na nr nr 39421 47394.

Wygrane po zł 10.000 padły na nr nr 30695 106463 110649

Wygrane po zł 5.000 padły na nr nr 30886 46801 52099 82655 83052 85326 100636 102324 118037

Wygrane po zł 2.000 padły na nr nr 801 8122 9501 10716 14200 17215 19078 19956 30256 37505 40874 41687 41949 49603 50569 75292 83916 87579 81264 91440 91483 97088 98466 101721 114170

Wygrane po zł 1.000 padły na nr nr 3223 6355 6554 7160 8039 11526 11546 15040 16737 17967 20238 23447 24428 25527 28036 28335 30199 31695 32273 32665 33999 36002 38947 41238 43876 45592 46701 47230 50301 50589 50788 51780 53866 54040 57891 59133 59381 60569 62304 64753 65204 66244 67534 67598 68344 70355 72502 73523 75782 76777 78523 78560 79154 79444 84136 85374 85887 86883 87387 87544 89513 89893 91146 92182 92672 94386 97094 97509 100125 102593 108923 107419 109731 109940 112213 112678 114496 114697 116044 117682 118443

Wygrane seryjne w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 10 19 22 24 29 30 35 38 39 46 48 49 52 53 56 59 65 70 72 79 83 87 89 98 00 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu III rzutu 12 KLP. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują nie wylosowane w tym ciągnięciu bezpo-

średnio wyższe numery losów.

Czego należy oczekiwać po dzisiejszej naradzie w wełnie

(Dokończenie ze str. 1)

też zbyt liberalny stosunek do dyrekcyj poszczególnych fabryk, których wyniki pogarszały sytuację całości naszego przemysłu. Również i w tym roku — styczniu i w lutym widzimy skutki tego liberalizmu. Bo jak można tłumaczyć fakt złej pracy wielu zakładów, jeśli przemysł nasz był w I kwartale odpowiednio zaopatrzone w surowiec, jeśli zakłady otrzymały dwa miesiące czasu na przygotowanie się do nowych asortymentów produkcji?

— Czy Centralny Zarząd wyciągnął już w tej sprawie jakieś wnioski?

— Tak. Zrywamy ze zbytnią tolerancją w stosunku do błędów, wynikających z niedbalstwa czy złej organizacji pracy. W lutym ukaraliśmy zatrzymaniem premii dyrektora kilkunastu zakładów, w marcu — za złą jakość przędzy — dyrektora ZPW im. Gwardii Ludowej. Wychodzimy z założenia, że samo przekonywanie i jak to się mówi, gadanie, nie wystarcza. Dla dobra rynku, który domaga się dobrych tkanin wełnianych w jak najszerszym asortymencie — zdecydowaliśmy się stosować sankcje coraz ostrzejsze.

— A jak przedstawia się sytuacja w pierwszym kwartale br.?

— Mimo braku rytmiczności w pracy szeregu fabryk, istnieje możliwość wykonania zadań I kwartału. Tkalnie odrabiają zaległości styczni i lutego, a produkcja marca zapowiada się na ponad 100 proc. Zanika też powoli „wąskie gardło” w cerowaniu. Ostatnio zapoznaliśmy się z sytuacją w zakładach im. Waryńskiego, Barlickiego, Niedzielskiego i Struga. W wielu wypadkach dzienna produkcja w wykończalniach wynosi tu 112 czy nawet 114 proc., a w ciągu dwóch dni nadrobiono w tych zakładach około 36 tys. m tkanin. Są więc widoki na wykonanie zadań kwartału.

— W jakim kierunku będą szły dociekania dzisiejszej

narady przemysłu wełnianego?

— Przede wszystkim chodzi nam o jak najpełniejsze wydobycie rezerwy. Będziemy w tym roku toczyć o to walkę w wełnie aż do końca. Rozpoczęliśmy już zresztą szkolenie manipulantów i magazynierów — oni przecież mają duży wpływ na gospodarkę surowcem. Po okresie prób, prowadzonych obecnie w zakładach im. 9 Maja i im. Barlickiego, wprowadzimy do wszystkich fabryk rozliczanie się z surowcem na każdym etapie produkcyjnym — od magazynu aż do gotowych tkanin. Będziemy walczyć o zwiększenie dyscypliny jakościowej. W pogoni za ilością nie zwraca się często uwagi na jakość produkcji. Zrobimy również wszystko, by podciągnąć tych robotników, którzy jeszcze nie wykonują swoich norm. Wreszcie, co jest szczególnie ważne, narada powinna przyczynić się do zrozumienia zadań stojących przed każdym kierownictwem, organizacją partyjną, związkami zawodowymi w fabrykach, by w atmosferze krytyki i samokrytyki, w walce o poprawę sytuacji w każdej fabryce, wzięła świadomie udział cała załoga.

Rozmowę przeprowadził FELIKS BABOL

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przekształcone w Ministerstwo łączności

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw PRL ukazał się dekret Rady Państwa z dnia 11 marca br. o przekształceniu Urzędu Ministra Poczty i Telegrafów w Urząd Ministra Łączności.

Dekret określa szczegółowo zakres działania ministra łączności, do którego należą m. in.: sprawy zarządu wszystkich rodzajów łączności użytku publicznego — a w szczególności poczty, kolportażu, czasopism, telefonii, telegrafu, radiotelefonii, radiotelegrafu i telewizji oraz innych technicznych środków łączności.

Postanowienia dekretu przewidują, że przy ministrze łączności działać będzie Rada Naukowo-Techniczna jako organ doradczy i opiniotwórczy w sprawach techniki łączności.

radio

CZWARTEK, 24 MARCA

12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.35 „Sportowe wieści na start”. 13.10 „Swojskie melodie”. 13.30 Aud. szkolna dla kolekcji młodych biologów. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 15.00 „Z najpiękniejszych operetek”. 15.45 Pieśni do słów Adama Mickiewicza. 16.15 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPR. 16.00 (L) Operomata „Ruslan i Ludmila”. 16.55 (L) „Z życia Łodzi i województwa” — rep. pt. „Z wizytą u producenta szkła”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Koncert w wyk. młodych zespołów instrumentalnych. 18.20 „Pieśni o bohaterach ludu”. 18.40 Zagadka historyczna. 19.00 Muzyka i aktu ainości. 19.25 Audycja literacka. 19.55 Muz. taneczna. 20.30 Słuchowisko. 21.50 Wiazanka melodii. 22.00 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej. 22.20 „Wyprawa do mostu”. opowiadanie. 22.40 Z naszych sal koncertowych.



rys. W. Fiedorowskiego

Morderca i renegat ukarany

Kat Zamojszczyzny skazany na karę śmierci

LUBLIN (PAP). — Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Zamościu odbył się proces przeciwko Czesławowi Czarneckiemu, jednemu z kierowników gestapo w Zamościu. Czarnecki w okresie przeprowadzanych przez władze hitlerowskie „pacyfikacji” Zamojszczyzny był jednym z najokrutniejszych katów ludności tej ziemi.

Niewiele osób z tych, które przeszły przez zamojskie gestapo i zetknęły się tam z Czarneckim, pozostało przy życiu. Ci nieliczni, którzy zostali wyzwoleni z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, stali się na procesie głównymi świadkami oskarżenia.

Czarnecki, po klęsce wrześniowej wstąpił do specjalnych grup karnych, przeznaczonych do ścigania siłą od ludności Zamojszczyzny tzw.

„kontyngentów”. Już w czasie pierwszych akcji terrorystycznych renegat własnoręcznie zastrzelił kilka osób na terenie gminy Krasnobród. Wkrótce przyjęty zostaje do zamojskiego gestapo, gdzie awansuje i zostaje jednym z kierowników.

Czarnecki, jak wykazał przed sądem, brał udział w aresztowaniach kilkuset osób podejrzanych o przynależność do ruchu oporu. Zamordował osobiście dziesiątki Polaków, doprowadzając w wielu wypadkach do śmierci zatrzymanych, wskutek bestialskich tortur stosowanych w czasie śledztwa.

Po wyzwoleniu Czarnecki ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Jerzego Nawrockiego na Śląsku.

Wyrokiem sądu Czarnecki skazany został na karę śmierci.

Trzeba pomóc, zwłaszcza nowicjuszom

Praca w ogródku działkowym to połączenie przyjemnego z pożytecznym

Kalendarzowa wiosna już się rozpoczęła. Działkowicze niedługo przystąpią do pierwszych prac w ogródkach. Przewidywane jest rozpoczęcie sezonu w początkach kwietnia.

W tym roku ilość ogródków działkowych w naszym mieście ma zwiększyć się o przeszło 60 proc. Powierzchnia bowiem zaprojektowanych największych 5 ogródków dla pracowników ZPB im. Marchlewskiego, Stalina, Łódzkich Zakładów Włókienniczych, Łódzkich Zakładów Kamienia Budowlanego i Zakładów im. Hanki Sawickiej — obliczona jest na 80 ha z 1.850 działkami.

Posiadanie działki — możliwość czerpania z niej warzyw, owoców, kwiatów i korzystania ze świeżego powietrza — ma duże znaczenie dla każdej rodziny robotniczej i dlatego kandydaci na działkowiczów przygotowują się do pierwszych kroków w uprawianiu ogródków bardzo starannie.

Najlepiej świadczy o tym fakt, że w organizowanych w ciągu sezonu zimowego przez WRZZ kursach, 70 proc. słuchaczy stanowili właśnie nowi

czyszc. Powołali oni do życia swoje zarządy pracowniczych ogródków działkowych i niecierpliwie czekają na przydział im działek. O ile niektóre zakłady (zarówno dyrekcje jak i rady zakładowe) — ZPB Marchlewskiego czy Łódzkie Zakłady Włókienniczych lub Zakłady im. Hanki Sawickiej — interesują się tą sprawą i starają się, aby w odpowiednim czasie umożliwić robotnikom i pracownikom za-

Jedziemy z Orbisem na „Lalkę” do Warszawy

W niedzielę, 27 marca odjedzie z Łodzi specjalny pociąg turystyczny do Warszawy na „Lalkę” Prusa. Odjazd pociągu przewidziany jest na godz. 7 rano, powrót około godz. 22.

Cena karty uczestnictwa w tej wycieczce wraz z biletem wstępu na popołudniowe przedstawienie „Lalki” — 50 zł.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze „Orbis”, ul. Piotrkowska 68, telefon 101-01.

spodarowanie działek, o tyle w ZPB im. Stalina dzieje się pod tym względem źle.

ZPB im. Stalina otrzymały 32 ha z parcelacji gospodarstwa PGR Księża Młyn przy ul. Przedzalnianej i Milionowej z 600 działkami. Początkowo zarówno dyrekcja jak i rada zakładowa interesowały się tą sprawą. Ostatnio jednak zmieniło się pod tym względem. Wybrany zarząd POD nie znajduje ani w dyrekcji, ani w radzie zakładowej zrozumienia. Nie się nie robi, aby w terminie rozdzielić działki.

Prośby zarządu POD, aby w funduszu zakładowym przewidzieć pozycje na inwestycje w ogródkach działkowych nie dały rezultatu. Rada zakładowa winna przyjąć bezwzględnie z pomocą działkowiczom, przyspieszając termin rozdzielenia działek w oparciu o odpowiednio zatwierdzone plany.

Nad miejskimi ogródkami pracowniczymi w Łodzi opiekę sprawuje Wydział Gospodarki Komunalnej. I tu należy wyrazić uznanie Prezydium Rady Narodowej, że przewidziało w budżecie

sumę na potrzeby inwestycyjne POD.

Wojewódzka Rada Narodowa zapominała o tej sprawie i nie wstawiła tego rodzaju wydatków na rok 1955, pozostawiając w ten sposób ogrody miejskie bez opieki. A opieka taka przydałaby się bardzo, gdyż np. w Radomsku w ciągu ostatnich lat zlikwidowano 180 działek, nie tworząc w to miejsce żadnych innych.

Ustawa z dn. 9. III. 1949 r. wyraźnie mówi, że obowiązek zakładania ogrodów działkowych ciąży na gromadach, względnie zakładach pracy zatrudniających więcej niż 200 osób. One to zobowiązane są zaopatrzyć ogrody działkowe w stałe oodzenie, wodę, odpowiednie urządzenia techniczne, sanitarne i społeczne oraz utrzymywać te urządzenia w stanie zdatnym do użytku.

Na ankietę Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, jakie są zapotrzebowania inwestycyjne ogrodów działkowych, odpowiedziało m. in. 18 ogrodów z województwa, określając swoje potrzeby na około milion zł. Wojewódzka Rada Narodowa powinna więc przeznaczyć na ten cel pewną kwotę w budżecie dodatkowym, jeżeli nie uda się już otrzymać kredytów z Min. Gospodarki Komunalnej, zakłady pracy zaś — sumy z funduszy zakładowych.

Trzeba skończyć z traktowaniem sprawy ogródków działkowych jako pitego kota u wozu. Dyrekcja i rady zakładowe, które „nie mają czasu” jak się tłumaczy, na te sprawy, zajmując się przede wszystkim produkcją, niechaj zrozumieją, że sprawy wykonania planu i opieki nad robotnikami poprzez stwarzanie mu jak najlepszych warunków bytowych łączą się nierozdzielnie.

A umożliwienie posiadania ogródka bez wątpienia ułatwia i umila życie każdemu użytkownikowi. (k)

Czy chciałbyś zostać oficerem łączności?



Łączność to nerw armii. Oficerskie szkoły łączności kształcą wysoko kwalifikowanych specjalistów w dziedzinie radia i telefonii. Do dyspozycji podchorążych stoi najnowocześniejszy sprzęt, który pozwala im poznać tajniki tej pięknej służby.

Istnieją m. in. oficerskie szkoły łączności przewodowej i oficerskie szkoły radiotechniczne. Od kandydatów do szkół pierwszego typu wymaga się: wieku od 18 do 23 lat, ukończonych 9 klas ogólnokształcących, a w wyjątkowych wypadkach 7 lub 8 klas. Kandydaci do Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej muszą posiadać

wykształcenie nie mniejsze niż 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej specjalistycznej. Wiek 18 do 24 lat. Wszyscy kandydaci posiadają muszą obywatelstwo polskie i być kawalerami.

Podania o przyjęcie należy składać we właściwych WKR (Łódź, ul. Rewolucji 1905 roku nr 7, dawniej Południowa). Członkowie ZMP mogą również składać podania w zarządach kół, w miejscach nauki i pracy. (u)

Ciekawostki dla wędkarzy

Przybór wody w zarybionym stawie w Parku 1 Maja grozi przerwaniem tamy i zniszczeniem ryb. Polski Związek Wędkarski wezwał więc wędkarzy z rejonu Rudy Pabianickiej do akcji zapobiegawczej.

Chcąc umilić wędkarzom łódzki okres przed otwarciem sezonu, PZL urządził w świetliwym związkowej przy ul. Sienkiewicza 15 w poniedziałki i piątki ciekawe pokazy filmowe i pogadanki o charakterze szkoleniowym i rozrywkowym. (k)

W związkach odbywa się też wymiana kart wędkarskich na rok 1955. Ostateczny termin odbioru z dniem 30.4. br. Po tym terminie obowiązują wszystkie opłaty jak dla nowostępujących. (k)

Tragiczne skutki pijaństwa

Tragiczna w skutkach okazała się libacja, jaką urządził ze swym kolegą w czasie pracy szatniarz Państw. Liceum i Technikum Plastycznego (ul. Narutowicza 77) — Bronisław Kornel. Będąc w stanie nietrzeźwym spadł on z krzesła i spowodował odłączenie przewodu gazowego wskutek czego zaczął się ulatniać gaz. Z włączoną do prądu kuchenki elektrycznej powstał pożar. Zapaliły się urządzenia w szatni i gaz. Wezwano straż pożarną, która zlikwidowała pożar. Leżący bez przytomności w piromaniach Bronisław Kornel zmarł się żywcem. (s)

Korespondencja Niszcząc

NIEPOŻĄDANY TERMIN
Dobry film stanowi przyjemną rozrywkę po pracy. Szczególnie zimą kina mają zapewnioną frekwencję. Dlatego więc właśnie w pełni sezonu niektóre z naszych kin rozpoczynają remonty? Przed kilku dniami zamknięto z powodu remontu kino „Polonia” w Pabianicach. Z. Poleski

Pierwsza sesja w „Gumówce”

Niepoprawnych chuliganów surowo ukarało Kolegium Orzekające

Onegdaj odbyła się w Zakładach Obuwiu Gumowego przy ul. Limanowskiego sesja pokazowa Kolegium Orzekającego DRN—Bałuty.

W świetlicy zgromadziła się cała niemal załoga zakładów i z uwagą przysłuchiwała się rozprawom przeciwko notorycznym chuliganom z Bałut, którzy zakłócili życie spokojnym mieszkańcom.

Jako pierwszy stanął przed kolegium — Tadeusz Wojtczak pracownik Zakładów Guzikarskich im. M. Fornalskiej — kilkakrotnie już karany chuligan — recydywista. W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego demolował on urządzenia świetlicy, zrywał ha-

sła i plakaty. Na sali rozpraw zachowywał się arogancko. Usiłował nawet rozbroić milicjanta.

Kolegium czuło się niekompetentne do rozpatrzenia jego sprawy i przekazało Wojtczaka — (aresztowanego na sali), do dyspozycji prokuratury. Wkrótce stanie on przed sądem.

Na dwa miesiące pracy poprawczej skazano Stanisława Chalubińskiego, pracownika Łódzkiej Dmuchałki Szkła za to, że w czasie zabawy w „Gumówce” obrzucił wywiskami szatniarkę. Na 2 miesiące pracy poprawczej skazano Stanisława Sobczaka, który nie pracującego. Zaczepiał on wychodzących z świetlicy w „Gumówce” robotników i podstawił im nogę. Łącznie z otrzymanymi uprzednio dwoma miesiącami, Sobczak odbył karę 4 miesięcy pracy poprawczej.

Jego współnik Stanisław Magrowski otrzymał 6 tygodni pracy poprawczej.

Marian Lewandowski zapłaci grzywnę 400 zł za to, że wywołał awanturę w sklepie MHD przy ul. Gdańskiej. „Nie uznawał” ekspedientek, sam sobie chciał usługiwac, brał z lady ogórki, a potem ruszył w stronę gabloty z wódką. Kres jego wybrykom położyła milicja. Jego pomocnik Jerzy Datkiewicz zapłaci 200 zł grzywny.

Chuligan Ireneusz Kaczmarek na zabawie w „Gumówce” dobrze sobie podchwilił i „szepał” no sół. Skazano go na 6 tygodni pracy poprawczej.

Edwarda Kopę, pracownika zakładów im. Wróblew-

skiego skazano na 2 miesiące pracy poprawczej. Przychodził on do pracy pijany, w fabryce również pije i namawia do tego innych.

Po zakończeniu rozpraw załoga „Gumówki” dyskutowała nad ukłóceniem chuliganstwa na Bałutach i wyrażała swe zadowolenie z surowych kar, jakie spadły na tych, którzy zakłócają spokój mieszkańcom Bałut. SK.

Czytelnicy „Expressu” nadają nazwy barom mlecznym

Tym razem — w kuponie IV, przenosimy się do północnej dzielnicy Łodzi. Typowanie nazw dla tych barów mlecznych będzie jeszcze łatwiejsze, gdyż w grę wchodzi Stare Miasto i Bałuty.

Od jutra tj. 25 marca rozpoczniemy przyjmowanie odpowiedzi w konkursie pod hasłem: „Szukamy nazw dla łódzkich barów mlecznych”. Przypominamy, że zwycięzców czeka nagroda pieniężna na łączną sumę 2800 zł.

Kupon, lub kilka kuponów wypełnionych kalkowicie lub w poszczególnych pozycjach (zależy to od uznania biorącego udział w konkursie) należy włożyć do koperty z napisem: „Konkurs — bary mleczne” i nadesłać do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” Łódź, Piotrkowska 96, pocztą lub kopertę wrzucić do skrzynki w portierni redakcji.

KUPON Nr 4

Bar nr 3 — Nowomiejska 11. Proponowana nazwa:

Bar nr 18 — Bolesława Getta Warszaw. 23. Proponowana nazwa:

Bar nr 29 — Zgierska 112. Proponowana nazwa:

Imię i nazwisko autora:

Adres:

Zawód:

REFLEKTOREM POŁODZI

SZANUJMY ZIELEN W... ZIMIE

To, że zimą trawa znajduje się pod warstwą śniegu czy lodu, nie zwalnia przechodniów od niedopełnienia jej. Tymczasem wiele osób, a szczególnie młodzież nie rozumie tego, traktując trawniki w okresie zimowym jako zwykłe place do spacerów czy harców. Przykład — corocznie niszczoney w ten sposób zielone róg ul. J. Tuwima i Sienkiewicza. Zarumienimy się i... poprawmy. (532)

CZARNA MAGIA

Jakież było zdziwienie ob. Adolfa Sokulskiego, gdy wrócił w dniu 7 bm. o godz. 15

NASZA KRONIKA

Jutro, 25 bm. o godz. 18 w sali imprezowej klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się dyskusja nad sztuką Majakowskiego „Łaźnia” z udziałem reżysera, kierownika literackiego i aktorów Teatru Nowego. * * *

Dziś, 24 bm., o godz. 18 w sali imprezowej klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się odczyt n.t. „Opieka nad młodzieżą w ZSRR”. Prelegent N. Gawryłowa. Po odczycie film „Byliśmy w Bukareszcie”. * * *

Dziś, 24 marca o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 135 mgr Andrzej Wazsak wygłosi odczyt n.t. „Treść i znaczenie planowania wewnątrzzakładowego”.

do swego mieszkania nr 3 przy ul. Gdańskiej 17 i zastał je podobne do... komina. Wszystko było czarne, pokryte na centymetr sadzą. Okazało się, że jest to efekt dyktowania kominiarza-brakoroba, który mimo uszczelnionych pieców potrafił tak zanieczyszczyć mieszkanie. Nic dziwnego, jak stwierdził bowiem sąsiadki, kominiarz czyścił tak „fachowo”, że aż fajerki na płycie fruwały. Prawdziwa czarna magia!

O AROMATACH

Rzadko kiedy kielbasa „jaltowcowa” pachnie jaltowcem, „czosnkowa” czosnkiem, a „biała” majerankiem. A przecież nazwa wędliny powinna określać jej zapach. Wędliniarze nie mogą tłumaczyć się brakiem jaltowca, czosnku czy majeranku lub pieprzu, bo nasz przemysł wędlarski dysponuje setkami tonń tego rodzaju przypraw. Żądamy więc aromatycznych wyrobów wędliniarskich!

DROGA PRZEZ... RÓŻE

Można śmiało powiedzieć, że do kotłowni centralnego ogrzewania przy ul. Górskiej w Osiedlu Marchlewskiego, droga wiedzie po... różach. Bo woźnica, który chce zrzucić koks z wozu, musi podjechać do kotłowni przez trawnik z posadzonymi na nim kwiatami. Patrzącym na niszczenie kwietników mieszkańcom serce się kroi, woźnicy klną, bo kocha grzezną w ziemi, konie parszczą i męczą się. A przecież wyjście jest: wystarczy wykonać podjazd pod kotłownię. Po betonie będzie lepiej jechać niż po... różach. (636)

Drugi list
z Tatr
Słowackich

„Tego dnia byłem
kucharzem...”

Przed paroma dniami zamieścił pierwszy korespondencki uczestnik alpinistycznej wyprawy do CSR, Józefina inż. Wilczkowski oraz melonk telefonik o dalszych losach polskiej ekipy. Drugi list z Popradzkiego Plesa, jaki publikujemy poniżej, wysłany został 18 marca, nie zawiera więc najnowszych relacji, niemniej sądzimy, że zainteresuje on czytelników z racji niezwykłych perypetii bohaterów alpinistycznej ekspedycji.

No i wreszcie, warunki atmosferyczne pozwoliły nam wyruszyć na pierwsze, treningowe zresztą przejścia. Tak się akurat złożyło, że tego dnia mam służbę w kuchni, z żalem więc patrzę na opuszczające schronisko zespoły.

Czy mogłem wtedy przypuszczać, że jednak i ja wyjdę tego dnia w góry?...

Muszę przyznać, że nie rozumiem, jak kobietom nie nudzi się codziennie gotowanie. Mnie na przykład przyrządzenie obiadu dla 20 osób zmęczyło bardziej niż najcięższa wspinaczka. W dodatku ogarnęła mnie złość, bo o godz. 17 nie było jeszcze kompletu przy stole. Mam więc obowiązek czuć przy kotłach aż do powrotu Rolegów.

O dziewiątej wieczorem kierownik grupy Adas Dobrowolski używa obydwóch służbowych. Krótka rozmowa i czteroosobowa grupa ratunkowa (ja w tej liczbie) wyrusza do Doliny Złamisk, gdzie pozostał siedmioosobowy zespół taternicki.

Noc widna, mgła wysoko... Kroczymy gęśmiem. W plecach coramina, gorąca herbata w termosach, swetry, a przede wszystkim latarki.

Góry są w nocy niepokojąco ciche. Nasze nawoływania przejmują kilkakrotnie echo odbijając głos od otaczających nas ścian. Wyobraźnia stwarza dziwne, najstraszniejsze obrazy. Każdy głos wydaje się nam grupą zamarzniętych ludzi, każdy odgłos — wołaniem o pomoc.

U progu górnego piętra doliny znajdujemy siedem opuszczonych par nart. Nasz niepokój dosięga zenitu. Znowu wołanie i znowu tylko echo...

Omiłamy narty, podchodzimy wyżej i szerokim kregiem wypatrujemy pieszych śladów. Śnieg jak na złość świeżo przysypał utrudniając obserwację terenu. Idziemy dalej w rozsypane.

Dziwnie wyglądają sylwetki ratowników z latarkami na czoło, rozjaśniającymi malutkie odcinki wielkiej płachty mroku.

I nagle głos... Zwyczajna roz-

Za 10 dni
biegi przełajowe
o puchar redakcji
„Szłandar Młodych”

Przedfestiwalowy bieg na przełaj o puchar redakcji „Szłandar Młodych”, który odbędzie się w Łodzi w Parku Poniatowskiego 3 kwietnia jest dostępny zarówno dla zawodniczek i zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych. Będzie więc na dobrą formę propagandy lekkoatletyki na terenie naszego miasta.

Do biegu mogą zgłaszać zawodników kół sportowe przy zakładach pracy, komitety blokowe, szkolne koła sportowe i wyższych uczelni, zwłaszcza, że uczestnicy biegu będą podzieleni na grupy w zależności od wieku (do 19 lat i ponad 19 lat). Przypominamy, że zgłoszenia przyjmuje sekcja lekkoatletyczna ŁKKF, Plac Komuny Paryskiej 5 do dnia 29 marca br.

SPORT SPORT



Alpejska wspinaczka

mowa gdzieś w góry. W pierwszej chwili myślę, że towarzysze z mojej grupki, ale nie, to chyba nie oni. Schodzimy się więc szybko razem i w krzyk. Gdzieś z góry odpowiedź, nikt światelko latarki. Tak, to już na pewno oni.

Wszystko w porządku. Są zdrowi, schodzą z Siarkańskiej Przełęczy. Nagle odprężenie i radość. Zaczynamy, wbrew ogólnie przyjętym w górach zasadom, śpiewać. A tymczasem z góry światelko przybliża się do nas wielkimi susami. Jeszcze 10 minut i jesteśmy razem.

Otóż „przytkano” ich pod samym szczytem Siarkana i zmarudzi tam kilka godzin.

Jest godzina 12 w nocy. Wracamy do „domu”.

— No, ale kolację — mówi mój współdzielnik, Andrzej Manda — to już da tym marudziarom ktoś inny. Nasza służba właśnie się skończyła...

ANDRZEJ WILCZKOWSKI
obóz alpinistyczny w CSR



Doskonały zawodnik austriacki, Schuster, na trasie slalomu podczas międzynarodowych zawodów o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Laźnia”

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15.30 „Skapiec” g. 19 „Zbojcy” (przedstawienie zamknięte)

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Tania”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciężarki ze smoczę skór”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu cza rodzielców”

KABARET ARTYSTYCZNY (Traugutta 1) sala Malinowa „Proszę się nie obrażać” g. 22.30

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Niebezpieczna cie

Kowalska i Ciaptak
mistrzami
trójkombinacji
alpejskiej

Wczoraj na trasie FIS II kobiety startowały z Przełęczy Goryczkowej na Dolne Kalatówki, a mężczyźni „walili” w dół z samego szczytu Kasprowego Wierchu. Trasa nastroczała wiele trudności, gdyż śnieg był mokry, a miejscami zawodnicy wpadali w gesty firm.

W zjeździe kobiet niespodziankę sprawiła Cwiekała, zwyciężając jedną z faworytek tej konkurencji Kowalską. Dopiero na III miejscu uplasowała się pierwsza z Francuzek.

W trójkombinacji alpejskiej mistrzynią została Kowalska. Zeszłoroczna triumfatorka Węgierka Szendroedi miała upadek i straciła wszelkie szanse na powodzenie sukcesu.

Atrakcyjność konkurencji mężczyzn osłabiła absencja trzech doskonałych Austriaków Riedera, Zimmermana i Schustera. Pod ich nieobecność łatwe zwycięstwo osiągnął Ciaptak.

Zjazd mężczyzn: 1) Ciaptak 2.26,3, 2) Roj 2.27,2, 3) Couttet (Fr.) 2.29,6, 4) Czarniak Wł., 5) Marusarz J., 6) Bozon (Fr.). Mistrzem w trójkombinacji alpejskiej został Ciaptak.

Zjazd kobiet:

1) Cwiekała 2.35,6, 2) Kowalska 2.40,6, 3) Nere (Fr.) 2.41,5

4) Bujak, 5) Grocholska.

Dziś na Cyrli rozegrana została ostatnia konkurencja zawodów — bieg maratoński na 30 km z udziałem światowych biegaczy Finlandii.

JAROSŁAW NIECIECKI

Wielki konkurs piłkarski

na odgadnięcie
wyników

ligowej niedzieli
3 kwietnia br.

Zamieszczamy dziś po raz pierwszy kupon konkursu PKOl na odgadnięcie wyników spotkań ligowych w dniu 3 kwietnia br. Każdy kto pragnie wziąć udział w konkursie, powinien wyciąć kupon i wypełnić poszczególne rubryki według następujących zasad:

Typując zwycięstwo drużyny wymienionej na pierwszym miejscu pod literą „a” należy wpisać znak x w rubryce 1. Jeżeli przewidujemy, że zwycięzcą będzie drużyna wymieniona na drugim miejscu pod znakiem „b” wpisujemy znak x w rubryce 3. Typując wynik nierozstrzygnięty znak x należy wpisać w rubryce 2.

Oprócz dziesięciu spotkań zasadniczych umieszczone są w kuponie dodatkowe dwa spotkania rezerwowe (11 i 12). Rubryki 1, 2 i 3 odpowiadające tym spotkaniom należy również wypełnić podobnie jak i przy spotkaniach zasadniczych, gdyż wyniki te będą brane pod uwagę w wypadku, jeśli jedno lub dwa spotkania zasadnicze (1-10) zostaną już po złożeniu kuponu odwołane lub nie odbędą się z jakiegokolwiek powodu.

Jeżeli natomiast warunki terenowe nie pozwolą sędziemu na przeprowadzenie wyznaczonych zawodów jako mistrzowskich i zostaną one rozegrane jako towarzyskie (w tym samym czasie i z tymi samymi zawodnikami) typy uczestników konkursu będą ważne i uwzględnione.

W wypadku niedojścia do skutku jednego z meczów zasadniczych (1-10) pod uwagę brane będzie spotkanie rezerwowe 11, a w razie niedojścia do skutku dwóch meczów zasadniczych pod uwagę brane będą oba mecze rezerwowe (11 i 12).

Ostateczny termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 31 marca br. Obowiązuje data stempla pocztowego. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 7 kwietnia br. o godz. 20.

Każdy nadesłany kupon winien być zaopatrzony w znaczek na fundusz olimpijski wartości 2 zł, który uczestnicy konkursu mogą nabyć w każdym kiosku „Ruchu” oraz u listonoszy.

Celem łatwiejszego zorientowania się w układzie sił drużyn ligowych przypominamy uczestnikom konkursu, wyniki, jakie drużyny I i II ligi uzyskały w pierwszych spotkaniach mistrzowskich rozegranych w ub. niedziele.

I LIGA: CWKS (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) 0:0, Gwardia (Bydgoszcz) — Unia (Chorzów) 0:0, Polonia Sparta (Bytom) — Lechia Budowlani (Gdańsk) 1:0, Stal (Sosnowiec) — Górnik (Radlin) 4:0, Włókniarz (Łódź) —

Kupon konkursu piłkarskiego P.K.Ol

Lp.	A	B	1	2	3
1.	CWKS Warszawa	— Budowlani Gdańsk			
2.	Gwardia Bydgoszcz	— Kolejarz Poznań			
3.	Sparta Bytom	— Unia Chorzów			
4.	Stal Sosnowiec	— Gwardia Kraków			
5.	Włókniarz Kraków	— Górnik Radlin			
6.	Włókniarz Łódź	— Gwardia Warszawa			
7.	Budowlani Chorzów	— Górnik Wałbrzych			
8.	Budowlani Opole	— Górnik Bytom			
9.	CWKS Kraków	— Gwardia Kielce			
10.	Kolejarz Leszno	— Sparta Tarnów			
11.	Sparta Warszawa	— Sparta Kraków			
12.	Stal Gdańsk	— CWKS Bydgoszcz			

Wyniki oznaczyć znakiem „X”

Nazwisko i imię	Miejsce na
	znaczek
	Funduszu
	Olimpijskiego

Adres

UWAGA: Do konkursu zostaną dopuszczone jedynie kupony wycięte z prasy zaopatrzone w 2 zł. znaczek Funduszu Olimpijskiego, nadesłane do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Warszawa, Rozbrat 26 oraz posiadające datę stempla pocztowego najpóźniej 31 marca 1955 r. ale tylko te, które nadejdą do 2 kwietnia 55 r. i zostaną opieczętowane i zabezpieczone w P. K. Ol.

Gwardia (Kraków) 1:0, Garbar-

nia Włókniarz (Kraków) — Gwar-

dia (Warszawa) 2:0.

II LIGA: AKS Budowlani

(Chorzów) — Sparta (Warszawa)

4:1, Budowlani (Opole) — CWKS

(Bydgoszcz) 1:0, CWKS (Kra-

ków) — Stal (Lipiny) 0:0, Gwar-

dia (Kielce) — Górnik (Zabrze)

1:2, Kolejarz (Leszno) — Górnik

(Bytom) 1:1, Tarnovia Sparta

(Tarnów) — Cracovia Sparta

(Kraków) 0:1, Stal (Gdańsk) —

Górnik (Wałbrzych) 1:1.

KONTAKTÓW
SPORTOWYCH
Z ZAGRANICĄ

Poza me-

czem pływ-

ackim Pol-

ska — Szw-

ecja pływ-

ków na-

szych czeka

ja jeszcze

dwadzieścia

spokojnie

państwowe, które początkowo

nie przewidziane były w kalendarzu imprez międzynarodowych. Pierwszym z nich ma być

mecz z Austrią projektowany na

lipiec, a drugim spotkanie z

Włochami, jakie odbędzie się

II połowie września.

Szwedzka federacja podno-

szenia ciężarów

zwróciła się do

sekcji atletycznej

GKKF z pro-

śbą o przyznanie

pozwolenia na

rozgranie

dwóch meczów

międzynarodowych

spotkań w tej

dyscyplinie. Szwedzi proponują

przyjazd swojej reprezentacji w

maju, a w październiku chcieliby

gościć polskich ciężarowców

w Sztokholmie.

niem będzie Bulgaria, z którą

spotkamy się 26 czerwca w So-

fi. Ponadto 18 września w Bu-

 dapeszcie rozegrany zostanie || mecz Budapeszt — Warszawa. |
| Pod egidą reprezentacji stołic |
| Węgier i Polski wystąpią nie- |
| oficjalnie jedenastki narodowe |
| tych państw. Natomiast mecze |
| międzynarodowe z Finlandią i |
| Norwegią przewidywane począt- |
| kowo na rok bieżący, odbędą się |
| dopiero w przyszłym roku. |

Janusz Sidło

otrzymał zaproszenie do wzię-

cia udziału w

międzynarodowych zawodach

lekkoatletycznych, jakie 29

maja odbędą się

na stadionie o-

limpijskim w Helsinkach. Obok

naszego oszczepnika w zawo-

dach tych startować mają za-

wodnicy finscy z Nikkinenem i

Hyttiainenem na czele. Zaprosze-

nia również zostali oszczepni-

cy ZSRR. Poza Sidła, Finowie

na zawody te zapraszają jedno

go młociarza, względnie średnio

dystansowca polskiego.

Dwukrotnie w

pierwszych

dnach kwietnia

gościć będziemy

w Polsce spor-

towców Fran-

cji. W dniach 2

i 3 kwietnia roz-

egramy z nimi

mecz międzypa-

ństwowy w gim-

nastycie mężczyzn i kobiet, a 10

kwietnia spotkanie w siatkówce

mężczyzn. Obydwa te mecze od-

będą się w Warszawie.

Zaproszenia do

udziału w wiel-

kich międzyna-

rodowych zawo-

dach lekkoatle-

tycznych o me-

morial Janusza

Kusocińskiego,

jakie w dniach 18 i 19 czerwca

odbędą się w Warszawie, wysła-

ne zostały do 21 państw. Organi-

zatorzy spodziewają się, że tego

roczne zawody będą miały jesz-

cze lepszą obsadę niż przed ro-

kiem. (o)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Adminstr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.